**Instalacje C.O. – na co dodatkowo zwrócić uwagę?**

**Planując montaż systemu grzewczego w naszym domu swoją uwagę skupiamy przede wszystkim na wyborze odpowiedniego kotła. Zdaniem ekspertów, samo urządzenie to jednak nie wszystko. Warto przy tej okazji zadbać też o kilka z pozoru mało istotnych elementów, które podniosą wydajność pracy instalacji oraz zagwarantują nam większą wygodę korzystania z niej.**

Niezależnie od tego, czy planujemy montaż instalacji grzewczej w nowo budowanym domu, czy też przystępujemy do wymiany już istniejącej, każdorazowo musimy podjąć kilka ważnych decyzji co do kotła.

Moc urządzenia, rodzaj stosowanego paliwa, wielkość paleniska czy rozmieszczenie przyłączy – to wszystko musimy wziąć pod uwagę jeszcze zanim dokonamy zakupu.

*- Warto też jednak przy tej okazji zaplanować właściwą powierzchnię kotłowni. Jeśli bowiem zdecydujemy się na kocioł pelletowy z zasobnikiem lub na węgiel czy ekogroszek, do wygodnego przechowywania opału będziemy potrzebowali nieco więcej miejsca, niż może nam się początkowo wydawać – podpowiada Marcin Kosakowski z firmy TIS Group, polskiego producenta kotłów C.O.*

Odpowiednia ilość wolnej przestrzeni to nie wszystko. Z czasem na wierzch bowiem wychodzi często popełniany na tym etapie błąd, czyli nieprawidłowa wentylacja w pomieszczeniu.

*- Co oczywiste, zbyt mało powietrza docierającego do kotłowni sprawia, że paliwo w naszym kotle spala się w gorszych warunkach, a to zdecydowanie obniża sprawność całej instalacji i podnosi koszty ogrzewania – dodaje przedstawiciel TIS Group.*

Zatem oprócz kratki wywiewnej pod sufitem należy wyposażyć kotłownię w kanał doprowadzający powietrze do spalania czyli tzw „zetkę”. Wlot powietrza powinien znajdować się kilkadziesiąt centymetrów nad posadzką.

Z całą pewnością nie warto też oszczędzać na stosowanych materiałach. Dotyczy to zwłaszcza elementów, których nie da się później łatwo wymienić – jak chociażby rur podpodłogowych.

*- W tym wypadku wybór niższej jakości produktów to na ogół błąd, który prędzej czy później przerodzi się w poważny problem. Ewentualna awaria wiąże się przecież z gigantycznymi kosztami – przestrzega Marcin Kosakowski.*

Dobrym pomysłem będzie także zabezpieczenie się na wypadek braku prądu. Tu z pomocą przychodzą nam tzw. awaryjne zasilacze UPS, które są w stanie podtrzymywać napięcie przez nawet kilka godzin. Warto przy tym wybrać urządzenie o mocy ok. 200 W.

Wygodę korzystania z instalacji grzewczej z całą pewnością poprawi również możliwość jej zdalnej obsługi. Nawet jeśli więc w tej chwili nasz kocioł nie posiada takiej funkcjonalności, warto już teraz pomyśleć o doprowadzeniu do kotłowni internetu.

W zależności od naszych potrzeb, możemy wybrać tradycyjny przewód lub postawić na sieć bezprzewodową. W tym drugim wypadku należy jednak sprawdzić wcześniej jakość sygnału w danym pomieszczeniu – np. przy użyciu korzystającego z Wi-Fi smartfona.

Ostatnią rzeczą, na którą powinniśmy zwrócić uwagę, jest jakość (twardość) wody w naszym domu. W razie konieczności należy zainwestować w stację jej uzdatniania – dzięki temu ochronimy nasze urządzenia (zarówno pralkę, zmywarkę, jak i elementy instalacji grzewczej) przed kamieniem.

­*- Mało kto zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że jeden milimetr kamienia kotłowego powoduje spadek sprawności kotła aż o 10% - dodaje na koniec ekspert TIS Group.*